



103

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

OO DZYTRO
SLADOWO

T A I N E

Egz. Nr 7

ppłk dypl. H. JAGLIŃSKI

ZASADY ORGANIZACJI
I KIEROWANIA OBRONĄ OBIEKTU

(Skrypt)



038535

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIEC
KADEMU SZTABU GENERALNEGO
ul. gen. bron. K. Świerczewskiego

Nr 38535

WARSZAWA

MARZEC

1969



103

103

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

00 DZYTND
0138533

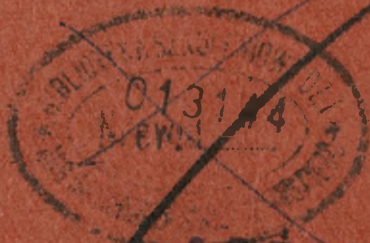
T A I N E

Egz. Nr 1

ppłk dypl. H. JAGLIŃSKI

**ZASADY ORGANIZACJI
I KIEROWANIA OBRONĄ OBIEKTU**

(Skrypt)



038533

**ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOŁENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
al. gen. broni K. Świerczewskiego**

№ 038533

WARSZAWA

MARZEC

1969

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego.

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY OTK

DO UŻYTKU
SZKOLENIOWE

~~TAJNE~~

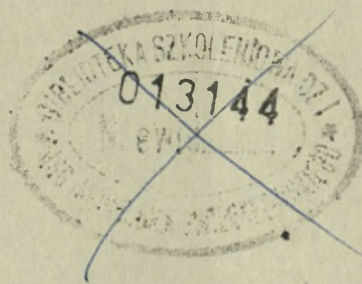
Egz. Nr. 1

płk prof. A. MADEJSKI

Przeł. p/ł 126577

ppłk dypl. H. JAGLIŃSKI

ZASADY ORGANIZACJI I KIEROWANIA OBRONĄ OBIEKTU



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWE
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

p38535

WARSZAWA

MARZEC

1969 r.

I. WPROWADZENIE I ZASADY OGÓLNE

W planach operacyjno-strategicznych państw imperialistycznych przewiduje się dezorganizowanie w czasie wojny zaplecza przeciwnika przez prowadzenie działań dywersyjno-sabotażowych, zwłaszcza na liniach komunikacyjnych i łączności, naruszenie sprawności systemu dowodzenia i kierowania oraz niszczenie urzędów, unieruchamianie lub utrudnianie funkcjonowania ważnych obiektów wojskowych i gospodarczych.

Działalność wydzielonych do tego celu sił i środków jest ściśle skoordynowana z zamierzeniami przeciwnika na froncie zewnętrznym, pracą wywiadu wojskowego oraz organów wojny psychologicznej. Działania niszczące na zapleczu przeciwnika zamierza się prowadzić według jednolitego zamiaru operacyjnego lub strategicznego uwzględniającego odrębność danego kraju /obszaru lub regionu/ mają one ściśle sprecyzowany cel, zasięg i formy działania.

Doświadczenia drugiej wojny światowej wykazały, że najlepsze efekty w paraliżowaniu zaplecza w stopniu odczuwalnym dla frontu osiągnano wówczas, kiedy zaniechano ataków na pojedyncze nawet bardzo ważne obiekty, a przystąpiono do niszczenia całych systemów /zespołów/ obiektów o podobnych funkcjach lub celach. Ale z tego cytułu żadna z walczących państw nie organizowało ochrony i obrony jakiegoś określonego systemu obiektów. Wydaje się to ~~Wzrostem~~ z racji lokalizacji obiektów /na określonym obszarze z reguły rozlokowane o różnorodnych funkcjach: wojskowe, polityczne, przemysłowe, komunikacyjne itp/, jak też z racji dowodzenia siłami przeznaczonymi do ochrony i obrony obiektów.

Obiektem w pojęciu obrony i ochrony będą wszystkie zakłady, urzędnictwa, instytucje, składy, magazyny, bazy, lotniska itd., stanowiące odrębne elementy infrastruktury gospodarczej i wojskowej, bez względu na to, czy będą to elementy powierzchniowe czy linearne. Tak więc, obiektem w naszym pojęciu będzie zakład przemysłowy, stanowisko dowodzenia, most, droga czy tor kolejowy, elektrownia, stacja wzmacniakowa, linia wysokiego napięcia, magazyn wojskowy, radiostacja, lotnisko, itd.itd.

Zagrożenie poszczególnych obiektów przez nieprzyjaciela zależy od tego, jak oceni on ich rolę i znaczenie w całości potencjału wojennego a w związku z tym, jakie gotów jest podjąć kroki, aby obiekty uznane za ważne wytrącić z tego potencjału. Z drugiej strony, broniący ocenia swój potencjał gospodarczo-wojenny i klasyfikuje, jakie elementy tego potencjału są dla niego najważniejsze, których musi bronić przed zniszczeniem.

Przeważnie tak się składa, że obie oceny najczęściej pokrywają się ze sobą, to znaczy, że atakujący typuje do zniszczenia te obiekty, które broniący chce, za wszelką cenę uruchomić od zniszczenia. Różnica na niekorzyść obrony tkwi w tym, że napastnik nie atakuje jednocześnie wszystkiego, ale wybiera te obiekty, które odpowiadają jego zamiarom w danej chwili i na nich koncentruje swoje wysiłki. Obrońca musi z konieczności chronić wszystko co jest dla niego ważne, rozpraszając w ten sposób swoje wysiłki na obiekty, które w danej chwili nie są i być może w ogóle nie będą atakowane. Jest to odwieczna sprzeczność obrony, która nie da się w całości rozwiązać. Może być tylko częściowo rozwiązana przez to, że zostanie odpowiednio wybrany główny wysiłek obrony obiektów.

Podstawą planowania uderzeń na zaplecze jest ocena strategiczna potencjału przeciwnika. W ocenie tej nie rozważa się oczywiście pojedynczych obiektów, lecz grupuje się je według ich funkcji w tak zwane systemy czy zespoły celów, na przykład system broni rakietowej, system energetyczny, system paliwowy, system komunikacyjny, system transportu, system zarządzania i kierowania, system łączności itd. i odpowiednio planuje się niszczenie całych systemów /lub kilku systemów pokrewnych/ jednocześnie na całym obszarze i we wszystkich ogniwach. Trudność planującego tkwi w doborze takiego systemu czy systemów celów, przy którym uzyska się maksymalne efekty przy możliwie najbardziej opłacalnym pod względem ekonomicznym i przy najmniejszych stratach własnych sił i środków. W dzisiejszej erze atomowej,, kiedy możliwe jest zniszczenie absolutnie wszystkiego co jest ważne i nieważne dla wysiłku wojennego, problem ten

wydaje się mniej istotny, ale nawet przy bezwzględnym niszczeniu zaplecza, którego nie da się zniszczyć w jednym uderzeniu, problem kolejności niszczenia potencjału wojennego trzeba rozwiązać a szczególnie w wypadku wojny bez użycia broni masowego rażenia lub przy stosowaniu jej w ilościach ograniczonych.

Jedną z przyczyn małej efektywności uderzeń lotniczych na obszar kraju III Rzeszy w ubiegłej wojnie było rozproszenie wysiłków na różne gałęzie gospodarki wojennej. Dopiero pod koniec wojny ustalono jednolity system celów i rozpoczęto systematyczne ataki na wybrany przemysł paliwowy. Wyniki skoncentrowanych ataków osłabiły bardzo poważnie możliwość niemieckich sił zbrojnych, przyszły jednak zbyt późno aby mieć wpływ na losy wojny, które rozstrzygnęła już Armia Radziecka podchodząca w tym czasie pod Berlin.

Chociaż głównym środkiem oddziaływania na zaplecze są dziś uderzenia z powietrza bronią rakietową i lotnictwem to całkowite i bezwzględne zniszczenie takimi uderzeniami jakiegokolwiek systemu celów, na który składa się cały szereg obiektów, zarówno dużych jak i małych, ważnych i mniej ważnych - jeśli wyłączyć z rozważań wojnę termojądrową - jest bardzo trudne i zajmuje dużo sił, środków i czasu.

Obserwując zmianę doktryny państwa NATO - od koncepcji masowego odwetu, do koncepcji ograniczonego użycia broni jądrowej i "elastycznego reagowania", z równoczesnym intensywnym rozwijaniem wojsk specjalnych, można zaryzykować twierdzenie, że im mniejsze będzie wykorzystanie broni jądrowej tym większe będzie nasilenie działań grup specjalnych. Zachód liczy w dalszym ciągu, że przy pomocy grup specjalnych, rozwiniętej na szeroką skalę wojny psychologicznej i przy wydatnej pomocy materialnej, zdoła zorganizować w państwach naszego obozu bandy zbrojnego podziemia, które będą dezorganizować zaplecze akcjami dywersyjnymi. Jako przykład, który w pewnym sensie potwierdza słuszność powyższych teorii, mogą świadczyć ostatnie wypadki w Czechosłowacji.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że dywersja nie była i nie będzie w stanie naruszyć poważnie pracy wielkiego przemysłu i systemu obronnego i przewidziana jest raczej do siania

zamętu i dezorganizacji życia gospodarczego i społecznego. Akcje dywersyjne mogą być bardzo skuteczne ale nigdy rozstrzygająco; stanowią one uzupełnienie innych silniejszych form oddziaływania nieprzyjaciela na obszar kraju.

Działania grup specjalnego przeznaczenia i band zbrojnego podziemia nie zawsze i nie wszędzie mogą być zgrane z działaniami strategicznymi. Tam gdzie zgrane działań jest niemożliwe przyjmuje się jako dodatkową korzyść, wszelkie straty zadane broniącemu w wyniku działań ujętych ogólną nazwą dezorganizacji zaplecza drogą fizycznego niszczenia obiektów, szerzenia nieprzychylnych nastrojów, zamętu i paniki.

Broniąc się przed wszelkimi formami oddziaływania nieprzyjaciela, obrona terytorium kraju musi zorganizować i prowadzić skuteczne przeciwdziałanie. Jedną z form takiego przeciwdziałania jest obrona i ochrona obiektów, która stanowi nieodłączną część obronnego przygotowania zaplecza.

Przedmiotem niniejszego wprowadzenia do zagadnienia obrony zaplecza jest wąski jego wycinek - to jest ochrona i obrona obiektów, ze szczególnym uwzględnieniem obrony ich przed działaniami grup specjalnych i band zbrojnego podziemia.

Podstawą organizacji do ochrony i obrony obiektów jest ocena ich ważności dla całości wysiłku wojennego danego obszaru i związana z tym ocena stopnia ich zagrożenia przez nieprzyjaciela.

Z pobieżnego nawet zestawienia i oceny ilości ważnych obiektów widać, że obsadzenie ich załogą wojskową byłoby niemożliwe gdyż nie starczyłoby na to sił, nie mówiąc już o tym, że tego rodzaju rozwiązanie byłoby nieekonomiczne. Nie znaczy to, że mniej ważne obiekty nie będą chronione. Dokonany orientacyjny podział obiektów na obiekty specjalne oraz obiekty I, II i III kategorii ma znaczenie o tyle, że zwraca uwagę na ważność ich ochrony, co nie przesądza o ilości sił jakie będą do tego przeznaczone, zależy to bowiem od warunków szczególnych, innych dla każdego obiektu.

Koncepcja obrony terytorium kraju zakłada ochronę wszystkiego, włącznie z mieniem ludności, różne są tylko formy tej ochrony.

Należy przyjąć, że ochrona i obrona obiektów przypada w zasadzie siłom układu terytorialnego, a w szczególności oddziałom samoobrony i tylko w wyjątkowych przypadkach zapewnić ją będą, zwykle czasowo, siły podporządkowania centralnego. Może na przykład być tak, że w okresie bezpośredniego zagrożenia i w pierwszych dniach wojny, kiedy siły terytorialne nie osiągną jeszcze gotowości bojowej a zagrożenie jest duże, ochronę obiektów zapewniać będą oddziały wojsk obrony wewnętrznej i oddawać je będą kolejno pod ochronę pułków, batalionów obrony terytorialnej i oddziałów samoobrony, w miarę osiągania przez nie gotowości bojowej. Wiele zakładów, pozostanie pod ochroną swoich własnych oddziałów samoobrony. Chodzi o to, aby lepiej wyposażone i wyszkolone siły nie były związane z pełnieniem zadań drugorzędnych, a pozostawały wolne do skierowania tam, gdzie sytuacja będzie krytyczna i mogły zwalczać przeciwnika tam gdzie on się pojawi. Należy zaznaczyć, że bezpieczeństwo obiektów zapewnione będzie wówczas, kiedy siły przeciwdywersyjne nie dopuszczą do powstania oddziałów dywersyjnych i sparaliżują całkowicie swobodę działania sił specjalnych.

Obrona obiektów może przyjąć różne formy. Można chronić wybrany obiekt, osadzając na nim załogę, której zadaniem będzie niedopuszczenie nieprzyjaciela na taką odległość od obiektu, z której może on wykonać swoje zadanie. Można też działać na przedpolu obiektu, patrolując intensywnie wszystkie bliższe i dalsze podejścia, zapewniając mu ochronę pośrednią. Można wreszcie rozmieścić siły w pewnej odległości od obiektu, tworząc wokół niego sieć ochronną na tyle gęstą, aby nie mogły przez nią przejść żadne zorganizowane elementy wroga. System ten, zwany systemem garnizonów, jest również formą obrony pośredniej. Każdy z tych systemów, wypróbowany przy różnych okazjach ma swoje zalety i wady.

Obrona bezpośrednia polega - jak powiedzieliśmy - na obsadzeniu określonego obiektu załogą, która pełni służbę wartowniczą, wystawiając warty, posterunki stałe i ruchome, wysyłając patrole. Zadaniem takiej ochrony jest niedopuszczenie na teren obiektu i w jego pobliżu osób niepowołanych, które mogłyby dokonać dywersji.

Z uwagi na to, że poszczególne posterunki mogą być obezwładniające lub zlikwidowane przez grupę dywersyjną, uciążąca przedostać się na chroniony teren, lub która przedostała się na teren obiektu podstępem, niezbędne jest utrzymanie odwodu - pogotowia wart. - przygotowanego do natychmiastowego działania na zagrożonym odcinku i do ewentualnego pościgu. Niezbędne jest też patrolowanie tak wewnątrz jak i na zewnątrz obiektu dla wykrycia udaremnienia przygotowań do akcji dywersyjnej.

Ważne obiekty mogą i powinny być chronione - niezależnie od umieszczenia na nich załogi - przeszkodami, utrudniającymi dojście do obiektu, najczęściej przeszkodami z drutu kolczastego uzupełnionymi, - jeżeli to jest możliwe, polami minowymi, umieszczonymi wewnątrz pasa przeszkód, wszelkiego rodzaju pułapkami, sygnalizacją dźwiękową i świetlną. Oczywiście jest, że ewentualne pola minowe muszą być odgrodzone, aby uniemożliwić przypadkowe wejście na teren zaminowany osobom nie mającym żadnych złych zamiarów. Należy podkreślić, że najstarszej przygotowana obrona wewnętrzna nie jest w stanie w stu procentach zapewnić bezpieczeństwa obiektu. Na to mamy aż nadto przykładów z okresu okupacji Polski przez Niemcy hitlerowskie.

W obronie pośredniej główny nacisk położony jest na aktywne zachowanie sił obrony, na poszukiwaniu - drogą patrolowania wyznaczonego rejonu - elementów dywersyjnych w pobliżu chronionego obiektu, na przyłapywanie nieprzyjaciela na przedpolu przy pomocy zasadzek organizowanych na prawdopodobnych kierunkach podejścia, na ściganie wykrytych grup dywersyjnych. W pierwszym przypadku, ochrony bezpośredniej, załoga obiektu wchodzi do walki, kiedy obiekt jest atakowany, w drugim ma nie dopuścić do zaatakowania go, likwidując jego zagrożenie z zewnątrz przez zamknięcie dostępu do chronionego obiektu.

Wadą tego sposobu ochrony, jest to, że sprytny i znający dobrze teren przeciwnik może przedostać się niepostrzeżenie przez patrolowany rejon i dotrzeć do obiektu, chociaż jego ryzyko tutaj jest znacznie większe.

Należy podkreślić, że zarówno obrona bezpośrednia jak też pośrednia nie zabezpiecza obiektu przed sabotażem. Zabezpieczenie przed działalnością sabotażową można zapewnić przez odpowiedni dobór załogi pracującej lub ochraniającej dany obiekt. Następnym ze sposobów jest "system garnizonów" - przy czym pod pojęciem garnizon należy rozumieć jakikolwiek rejon /nie koniecznie zabudowany/ zajęty faktycznie przez wojska - pomyślany w ten sposób, aby przez odpowiedni dobór rejonów rozmieszczenia garnizonów ograniczyć swobodę działania nieprzyjaciela, ścisnąć go w określonych i zamkniętych rejonach, uniemożliwiając mu manewrowanie. Jeżeli garnizony są tak dobrane, że obsadzają rejony dogodne do bazowania grup dywersyjnych, wówczas grupy te będą miały poważne trudności, bo równocześnie zamknięty będzie dostęp do ludności miejscowej, która w tym czy innym stopniu, dobrowolnie lub pod przymusem, stanowi dla nich źródło wszelkiego rodzaju pomocy. System garnizonów w Algierii poważnie utrudnił działania partyzantom, a w połączeniu z innymi formami walki i ochrony groził im całkowitą utratę swobody manewru. Niemcy też próbowali stosować taki system obrony posługując się oddziałami przeciwpartyzanckimi, tak zwanymi Jagdkommandos. Oddziały te obsadzały skrycie rejony działania partyzantów, przede wszystkim kompleksy leśne i zachowując się jak partyzanci, tworzyły garnizony wewnątrz ugrupowania partyzanckiego i prowadziły rozpoznanie, a niekiedy i likwidacje mniejszych oddziałów partyzanckich. W działaniach tych Niemcy osiągnęli pewne sukcesy, jednak na uzyskanie pewnego powodzenia nie pozwoliła sytuacja. Działali oni w środowisku zupełnie wrogim, sprzyjającym partyzantom. W naszych warunkach sytuacja wojsk OTK będzie całkiem odmienna i można liczyć na powodzenie tego systemu.

Podobnie jak i systemy wymienione poprzednio, system garnizonów ma też swoje wady, do których należy zaliczyć wymienioną już możliwość przenikania grup dywersyjnych oraz konieczność utrzymania stałej gotowości bojowej garnizonów, co przy słabszym wyszkoleniu wojsk terytorialnych i mniejszej ich dyscyplinie jest bardzo trudne.

Poza tym, jak każdy system stacjonarny, jest on stosunkowo łatwy do rozszyfrowania, a to pozwoli grupom dywersyjnym na dostosowanie swych działań do wykrytego ugrupowania.

Dla wyeliminowania niedogodności każdego systemu w ochronie obiektów stosuje się najczęściej połączenie dwóch a nawet wszystkich trzech sposobów działania, tworzących zasadniczą część struktury obrony przed dywersją. Takie rozwiązanie przewiduje nasza struktura OTK.

W naszych warunkach - system garnizonów tworzyć będą na najniższym szczeblu uzbrojone służby terenowych i zakładowych oddziałów samoobrony. Jest to na razie sieć słaba, jednak może ona spełniać swoją pożyteczną rolę, choćby utrudniając grupom dywersyjnym dostęp do rejonów zamieszkałych, zmniejszając tym samym możliwości uzyskania pomocy od ludności cywilnej oraz utrudnia manewr. Osobista znajomość mieszkańców w okolicy pozwala na rozpoznanie ludzi obcych, co ma niemałe znaczenie dla wykrycia sił dywersyjnych. Zdolność ta częściowo traci swoją wartość w przypadku napływu ludności ewakuowanej z rejonów zagrożonych lub porażonych. Na wyższym szczeblu wystąpią garnizony wojsk terytorialnych, wojsk podporządkowania centralnego, wojsk operacyjnych itd., a wśród nich będą znajdować się załogi wojskowe wszystkich chronionych obiektów, oddziałów korend garnizonowych, komendy i posterunki milicji obywatelskiej itp. Z kolei garnizony zależnie od stopnia zagrożenia, wydzierać będą siły do patrolowania swoich rejonów. Na cały ten system nałożona będzie sieć rozpoznania terytorialnego oraz działanie sił manewrowych przeznaczonych do działań przeciwdywersyjnych.

Jako generalną zasadę należy przyjąć, że obiekty zatrudniające ludzi, a więc zakłady przemysłowe przede wszystkim będą bronić się same, wykorzystując wyznaczone spośród załogi służby porządkowoochronne oddziałów samoobrony, w których skądzie znajdować się będzie dotychczasowa straż przemysłowa i która stanowić będzie trzon tych służb.

Niekiedy oddziały samoobrony zakładów mogą być wzmacniane pododdziałami wojskowymi z pułków lub batalionów obrony terytorialnej. W tym wypadku pododdziały wojskowe mogą być podporządkowane Komitetom Obrony zakładu /obiekту/.

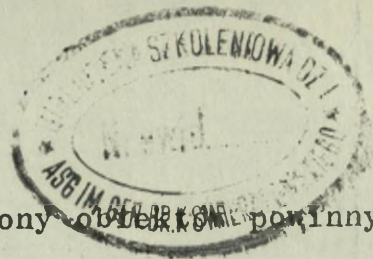
ochronne zakładów wejdą w skład sił ochrony. Mają one do spełnienia bardzo ważną funkcję: wewnętrzną kontrolę, opartą o znajomość ludzi pracujących stale na terenie obiektu i dokładną znajomość samego obiektu. Włączając służby porządkowo-ochronne do obrony należy mieć na uwadze tę właśnie podstawową ich funkcję i nie używać ich do innych zadań jeżeli to nie jest absolutnie konieczne.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że ochrona obiektów nie zapewnia pełnego bezpieczeństwa, podobnie jak nie zapewnia pełnego bezpieczeństwa choćby nie wiem jak silna obrona powietrzna, zarówno ludzi w obronie jak i - przynajmniej teoretyczna - możliwość skupienia przeważających sił na wybranym kierunku mogą pozwolić nieprzyjacielowi na dotarcie do chronionego obiektu. obrońcy chodzi przede wszystkim o to, aby przedsięwzięcie takie uczynić możliwie najtrudniejszym i nieopłacalnym.

Organizując ochronę obiektów, należy wziąć pod uwagę możliwości wyposażenia nieprzyjaciela. Mówi się ostatnio na przykład i to nie jest wykluczone, że grupy specjalne, działające przeciwko ważnym obiektom, można będzie wyposażać w moździerze atomowe oraz rakiety. Używając ładunku jądrowego małej mocy do 1 KT, grupa specjalna nie musi uzyskać fizycznego kontaktu z obiektem, aby dokonać jego zniszczenia. W tych warunkach rola ochrony bezpośredniej nieco zmaleje. Bardzo ważne w tym przypadku będzie patrolowanie wokół obiektu, które nie dopuści do zainstalowania się takiej grupy w zasięgu skutecznego strzału.

Problem leży w tym, że ocena zagrożenia jest bardzo trudna, o ile w ogóle możliwa, zanim się ona uzewnętrzní. Zmusza to do przygotowania się - w miarę sił i możliwości na wszystkie ewentualności działania nieprzyjaciela, z położeniem głównego nacisku na osiągnięcie zdolności odparcia zagrożenia, które jest w określonych warunkach i w określonym terenie najbardziej prawdopodobne.

Zagrożenie obiektów nie sprowadza się tylko do działania na nie sił dywersyjnych nieprzyjaciela. Mogą one być niszczone i obezwładniane przy pomocy broni jądrowej, chemicznej i bakteriologicznej, uderzeń lotnictwa i rakiet środkami klasycznymi



itp. Dlatego organizacja i planowanie obrony obiektów powinny, poza obroną przeciwdywersyjną obejmować:

- obronę przed bronią masowego rażenia;
- obronę przeciwlotniczą bierną i czynną /czynną tylko w tych obiektach do których zostały przydzielone środki przeciwlotnicze/;
- obronę przeciwpożarową.

Obrona terytorium kraju, została w zakresie ochrony obiektów pewien stan faktyczny, to jest określone usytuowanie obiektów, urządzeń i instalacji w terenie i pewne przyjęte już rozwiązania ich ochrony.

Usytuowanie obiektów nie zawsze odpowiada wymogom i nie stwarza odpowiednich warunków dla obrony, ale w tym zakresie nie wiele da się zmienić. Godząc się ze stanem faktycznym, ochrona terytorium kraju powinna dążyć do zapewnienia sobie wpływu na sposób rozbudowy i lokalizacji obiektów, aby nie dopuścić do pogorszenia się sytuacji.

Nie jest to problem prosty do rozwiązania i nie został właściwie dotychczas rozwiązany przez żadne państwo, mimo wielu wysiłków w tym kierunku. Wymagania wojskowe dotyczące lokalizacji i sposobu budowy nowych obiektów, pociągają za sobą zwykle zwiększenie kosztów budowy. Weźmy dla przykładu rurociąg naftowy. Z punktu widzenia obrony, jak najbardziej pożądane było, aby przejścia przez przeszkody wodne poprowadzić pod wodą a nie nad nią. Prosta kalkulacja - jeśli pominąć wszystkie inne względy - wykazała, że przejście podwodne jest dwa razy droższe od nadwodnego, wobec czego zdecydowano, że przejścia przez większe przeszkody będą prowadzone nad wodą. Podobnie jest z innymi obiektami. Zresztą nie tylko względy kosztów, dyktują lokalizację i sposób budowy obiektów. Mają na to wpływ nieraz decydujący takie sprawy jak: względy społeczno-polityczne, komunikacja, zasoby siły roboczej, surowce, energia, woda itd. itd. W rezultacie zakłady produkcyjne powstają najczęściej nie tam, gdzie z punktu widzenia obrony a nawet bezpieczeństwa powinny powstać. Przykładów mamy wiele: Nowa Huta tuż przy Krakowie, Huta Warszawa i FSO tuż

przy stolicy. Zakłady Petrochemiczne tuż przy Płocku. Zjawiska takie obserwujemy nie tylko u nas. Na całym świecie istniała i istnieje nadal tendencja do skupienia się zakładów przemysłowych, a co za tym idzie i ludnościowych. W USA na przykład 54 ośrodki miejskie skupiają 80% potencjału przemysłowego i ponad 80 milionów ludności, a większość z nich znajduje się w północno-wschodniej części kraju. Sprawa lokalizacji obiektów stanęła już bardzo ostro podczas II wojny światowej, przede wszystkim z uwagi na znaczne nasilenie działalności lotnictwa bombowego. Dziś występuje ono znacznie ostrzej, stąd ogromne zainteresowanie tym problemem i szukanie rozwiązań, które jeśli nie uratują nawet obiektu, to przynajmniej nie pozwolą nieprzyjacielowi na uzyskanie dodatkowej bonifikaty w postaci zniszczenia kilku obiektów jednym uderzeniem, lub zabicia przy okazji uderzenia na jeden obiekt tysięcy ludzi mieszkających w jego pobliżu. Trudno tu omówić proponowane rozwiązanie, obejmujące między innymi umieszczenie zakładów, składów i instalacji pod ziemią, przymusowa deglomeracja przemysłu itp.

Obrona terytorialna nie rozwiąże tych spraw z dnia na dzień, ale musi mieć wpływ na wszystko, co powstaje od nowa. We wszystkich ogniwach OTK powinno wywierać się stały nacisk na to, aby sprawa obrony obiektów była uwzględniona chociaż tam, gdzie to jest możliwe. Przecież obiekty, których będziemy bronić, to nie tylko same zakłady przemysłowe. Bronić trzeba będzie i stanowisk dowodzenia i węzłów łączności i lokalnych składów, które powstają teraz i powstaną w przyszłości. To, co nie stanowi problemu na szczeblu państwowym, może być problemem do rozwiązania w województwie czy nawet powiecie.

Typowanie obiektów, które mają być ochronione w odniesieniu do obiektów, mających podstawowe znaczenie dla wysiłku wojennego całego państwa, odbywać się będzie generalnie na szczeblu Komitetu Obrony Kraju. Materiały do decyzji przygotowują poszczególne resorty w działkach KOK. Dyrektywa KOK dotycząca ochrony obiektów wskaże ogólną linię postępowania, dzieląc obiekty na odpowiednie dla ich ważności kategorie i nakazując zapewnienie ochrony przez poszczególne ogniwia OTK. Sprawą wykonawczą: dowództwa OPK, okręgów wojskowych, wojewódzkich i powiatowych

sztabów wojskowych, będzie ustalanie poszczególnych obiektów, które mają być chronione na ich terenie i przygotowanie planów ochrony i obrony, zarówno w zakresie czynnej obrony powietrznej jak i maskowania, obrony przed bronią masowego rażenia i przed dywersją.

Plan obrony i ochrony obiektów jest częścią składową planu obrony danego rejonu /obszaru/.

II. PLANOWANIE OBRONY I OCHRONY OBIEKTU

Po otrzymaniu dyrektyw /wytycznych/ i wytypowaniu obiektów podlegających ochronie - zarówno nakazanych przez KOK jak i własnych - sztaby wojskowe zbierają z odpowiednich komórek komitetów obrony lub bezpośrednio z wytypowanych obiektów dane o tych obiektach: plany sytuacyjne, stan załogi, dotychczas wykonane prace w zakresie obrony i zabezpieczenia, stan i wyposażenie zakładowych oddziałów samoobrony, łączność wewnętrzną i zewnętrzną, sieci alarmowania itd., jednym słowem wszystko, co rzutuje na organizację obrony obiektu.

Sztaby wojskowe po zebraniu niezbędnych danych przeprowadzają ocenę zagrożenia oraz możliwości ochronno obronne na podległym im obszarze i na tej podstawie opracowują plan obrony przeciwdywersyjnej, a w tym plan obrony i ochrony obiektów.

W planie ochrony i obrony obiektów opracowanym przez sztaby wojskowe powinno być wykazane:

- obiekty, które podlegają ochronie i obronie;
- ogólne zagrożenie tych obiektów przez oddziaływanie nieprzyjaciela;
- siły i środki przeznaczone do ich obrony;
- sposoby obrony i ochrony poszczególnych obiektów;
- ogólne zasady współdziałania sił przeznaczonych do bezpośredniej obrony i ochrony poszczególnych obiektów oraz działanie sił manewrowych na korzyść ochraniających obiektów;
- ogólne zasady dowodzenia i łączności.

Plan ochrony i obrony opracowany przez sztab wojskowy jest podstawą do wydania wytycznych i zarządzeń do opracowania szczegółowych planów obrony i ochrony poszczególnych obiektów:

Wytyczne sztabów wojskowych do planowania i organizacji obrony i ochrony obiektów powinny zawierać:

- ogólną ocenę zagrożenia rejonu, w którym znajduje się obiekt;
- sposób ochrony i obrony obiektu;
- kto i jakimi środkami organizuje czynną obronę przeciwlotniczą w rejonie obiektu;
- jakie siły i środki wyznacza szczebel nadrzędny do obrony i ochrony obiektu;
- rozmieszczenie i zadania sił manewrowych działających w rejonie obiektu;
- rozmieszczenie i zadania sąsiednich terenowych i zakładowych oddziałów samoobrony;
- ogólne zasady współpracy i współdziałania z siłami działającymi w bezpośrednim sąsiedztwie z obiektem;
- organizację dowodzenia i łączności;
- drogi i rejony, do których będzie rozśrodkowana załoga obiektu w ramach lokalnego rozśrodkowania /dotyczy to tylko tych obiektów, które mają duże załogi produkcyjne/.

Sposób rozwiązania planowania ochrony i obrony obiektów może być różny. Sztab planujący obronę i ochronę danego rejonu może wykorzystać do opracowania planów obrony poszczególnych obiektów własnych oficerów, nakazując im pełne opracowanie planów, może wykorzystać oficerów batalionu, pułku terytorialnego lub brygady obrony wewnętrznej, szczególnie dotyczy to tych obiektów, za bezpieczeństwo, których odpowiadają bezpośrednio sztaby wojskowe, lub dowództwa wyżej wymienionych jednostek.

Za planowanie i organizację obrony i ochrony w obiektach posiadających załogi i własne zakładowe oddziały samoobrony odpowiedzialne będą zazwyczaj zakładowe komitety obrony. Wyjątek mogą stanowić obiekty posiadające załogi o znaczeniu specjalnym, które mogą być przyjmowane pod ochronę przez pododdziały wojskowe. W tym wypadku plan obrony i ochrony obiektu opracowywał będzie sztab pododdziału, który przyjmuje obiekt, przy ścisłym współdziałaniu z zakładowym komitetem obrony.

Już na pierwszy rzut oka można zauważyć różnice między planowaniem obrony obiektu a planowaniem obrony w działaniach wojsk operacyjnych.

W wojskach operacyjnych planujący obronę ma określone z góry siły i środki pozostające w jego dyspozycji, określony teren i zwykle - określonego przeciwnika. Podjęcie decyzji opiera się w zasadzie na ocenie tych trzech podstawowych czynników.

Przy planowaniu obrony obiektów pełniejszy obraz położenia powstanie później i zależeć będzie od sposobu rozwiązania zagadnienia obrony obiektu i obiektów sąsiadujących ze sobą, od przewidywanego wojennego rozmieszczenia garnizonów, jednostek wojskowych i zmilitaryzowanych, od zorganizowania rozpoznania itd. Położenie nieprzyjaciela można tylko zakładać, przyjmując jakąś określoną formę oddziaływania na obiekt, formę najbardziej dostosowaną do możliwości jakie stwarza teren. Tak więc teren, a właściwie możliwości jakie on stwarza, jest w rozwiązaniu zagadnienia obrony obiektu czynnikiem decydującym. Pod pojęciem teren należy tutaj rozumieć nie tylko fizyczne otoczenie obiektu, ale również i miejscowe stosunki społeczno-polityczne, które rzutują na zagrożenie obiektu. Poznanie tych stosunków jest niezbędne, gdyż mogą one wpłynąć w poważnym stopniu na decyzję.

Planowanie obrony obiektu musi być ściśle związane z jego otoczeniem. W związku z tym, początkiem właściwego planowania musi być rekonesans terenu.

Pierwszą czynnością, po zapoznaniu z dokumentami charakteryzującymi obiekt i lokalizacji go na mapie, będzie sporządzenie planu rekonesansu. Plan ten może być opracowany w dowolnej formie, na podstawie mapy lub planu, powinien zawierać wyszczególnienie punktów zatrzymania, drogę dojazdu i czas pracy na poszczególnych punktach, kto bierze udział oraz zagadnienia do rozpatrzenia na poszczególnych punktach.

Prowadzący rekonesans powinien wczuć się i wystąpić w podwójnej roli: atakującego i obrońcy. Stawiając się w roli atakującego ocenia wszechstronnie możliwości, jakie stwarza teren do ataku, bada możliwości wyjścia nieprzyjaciela na teren obiektu, ukrycia w rejonie obiektu, podejścia do obiektu, możliwość uzyskania pomocy lub wymuszenia pomocy od mieszkańców, zdobycia środków przewozowych, żywnościowych, informacji o obiekcie i stanie jego obrony itp., inaczej mówiąc, rozpatruje wszystkie, które

ułatwiają lub utrudniają przeprowadzenie uderzeń nieprzyjaciela na obiekt, a przede wszystkim przeprowadzenie akcji dywersyjnej. Jest to w pewnym sensie "ocena nieprzyjaciela".

Występując w roli obrońcy, należy niejako odwrócić poprzednie rozważania, oceniając co ułatwi a co utrudni ochronę i obronę obiektu, jakimi sposobami i przedsięwzięciami trzeba będzie zniwelować tę przewagę przeciwnika, jaką stwarzają mu warunki terenowe, wybór miejsca, czasu i sposobu zaatakowania obiektu i ewentualne stosunki społeczno-polityczne.

Prowadząc rekonesans w rejonie obiektu należy ustalić:

- najbardziej prawdopodobne formy i sposoby oddziaływania nieprzyjaciela na obiekt;
- podział sił i środków przeznaczonych do obrony i ochrony obiektu;
- sposoby i formy prowadzenia obrony i ochrony obiektu;
- gdzie i w jakiej sile rozmieścić służbę porządkowo-ochronną (wewnątrz obiektu i na podejściach do obiektu);
- gdzie, kiedy i jakie ustawić przeszkody inżynieryjno-saperskie;
- w jaki sposób i przy wykorzystaniu jakich środków zorganizować rozpoznanie, powiadamianie i alarmowanie;
- jak zorganizować obronę przeciwlotniczą obiektu /w wypadku podziału środków przeciwlotniczych/;
- sposób zabezpieczenia załogi przed bronią masowego rażenia /gdzie i jakie przygotować ukrycia, sposób ich zajęcia oraz kto i w jaki sposób udzieli pomocy poszkodowanym/;
- sposób przeprowadzenia rozśrodkowania lokalnego;
- zasady współdziałania i współpracy z siłami obronnymi w sąsiednich obiektach, z terenowymi oddziałami samoobrony oraz siłami manewrowymi działającymi w sąsiedztwie obiektu;
- organizację dowodzenia i łączności.

Do pełnych i właściwych wniosków, można dojść dopiero po dokładnym poznaniu otoczenia obiektu, co też przeprowadzający rekonesans i organizujący obronę obiektu nie może pominąć zapoznania się z przedstawicielami miejscowych władz i wysłuchania wszystkie, co mają do powiedzenia na ten temat. Należy rozmawiać z przewodniczącymi rad narodowych, dowódcami sąsiednich oddziałów samoobrony, komendantami posterunków milicji,

leśniczymi, przedstawicielami organizacji politycznych i społecznych, aby uzyskać możliwie pełny obraz położenia. Trzeba wysłuchać również ich opinii o terenie, który przecież ludzie oi znają wszechstronnie. W planie rekonesansu należy przewidzieć rozmowę z zarządem czy dyrekcją obiektu, ewentualnie z dowódcą oddziału samoobrony lub z komendantem straży przemysłowej, ze wszystkimi którzy mają lub będą mieli do czynienia z ochroną i ~~obroną~~ obiektu. Trzeba zapoznać się z istniejącymi możliwościami w zakresie łączności, powiadamiania i alarmowania, w zakresie uzyskiwania informacji o ~~wszelkich~~ podejrzanych ~~obiciach~~ w terenie, z możliwościami wzmocnienia ochrony obiektu różnymi przeszkodami.

Inaczej będzie przedstawiać się sprawa planowania obrony obiektu, jeżeli powierzy się ją zakładowym komitetom obrony. Osoba znająca zakład i jego otoczenie, inaczej będzie rozpatrywać poszczególne zagadnienia i pominie cały szereg spraw, które dla osoby przybywającej z zewnątrz mają przy zapoznaniu się z obiektem istotne znaczenie.

Plan rekonesansu obejmuje więc dwie grupy zagadnień: zagadnienia stosunków społeczno-politycznych i poglądów miejscowych władz na sprawę ochrony ich rejonu oraz fizyczne zagadnienia terenu. Należałoby się zastanowić, któremu dać pierwszeństwo, z którymi zapoznać się wpierw. Nie jest to sprawa czysto teoretyczna, gdyż z kolejności rekonesansu wynikają konsekwencje praktyczne. Zapoznawszy się z terenem, przeprowadzający rekonesans łatwiej znajdzie wspólny język ze swymi rozmówcami, znając jednak stosunki miejscowe i zasięgnąwszy wpierw informacji o terenie, inaczej będzie oceniał niektóre jego cechy. Wydaje się, że należy dać pierwszeństwo rozmowom z władzami lokalnymi. Rozmowy te nie mogą oczywiście wykraczać poza zainteresowania tych władz i nie powinny ujawniać sposobów rozwiązania ochrony obiektu.

Pozostaje jeszcze do ustalenia na jaką odległość od obiektu sięgają zainteresowania dowódcy /komendanta/ ochrony. Jednym, możliwym do przyjęcia kryterium jest odległość, z jakiej nieprzyjaciel może oddziaływać na obiekt siłami naziemnymi.

Jeżeli dozоровanie rejonu wokół obiektu nie zostało powierzone siłom terytorialnym lub manewrowym, nie związanym z obiektem, wówczas przyjmując możliwość użycia przez nieprzyjaciela moździerzy i rakiet, należy sięgać patrolowaniem na odległość zasięgu moździerzy i rakiet, używanych przez siły dywersyjne.

Zakończenie rekonesansu stanowią wnioski z oceny wszystkich czynników, wpływających na sposób organizacji ochrony i obrony. Ocena obejmuje nie tylko te zagadnienia, które wynikały w czasie rekonesansu, ale i wszystkie inne, które są znane. Wśród czynników, które należy ocenić znajdzie się zagadnienie położenia sił własnych i sąsiadów, zagadnienie obrony przed bronią masowego rażenia, obrony przeciwlotniczej, możliwości współdziałania i wzajemnego oddziaływania sąsiadów itp.

Po zakończeniu rekonesansu, który może trwać kilka a nawet kilkanaście dni, na podstawie sporządzonych notatek i dokładnej znajomości obiektu, należy podjąć decyzję i przystąpić do sporządzenia planu ochrony i obrony obiektu składającego się z szeregu dokumentów.

Na plan obrony obiektu złożą się:

1. Opis obiektu /z planem/, z podaniem punktów szczególnie wrażliwych, istniejących urządzeń obronnych, stanu zatrudnienia, toku pracy. itp.;
2. Stan zabezpieczenia obiektu i stan bezpieczeństwa w rejonie obiektu, lokalne oddziały samoobrony, rozmieszczenie jednostek wojskowych, stan uzbrojenia itp.
3. Opis terenu na przedpolu obiektu oraz ważniejsze cechy terenu w dalszej odległości, jeżeli wpływają bezpośrednio na bezpieczeństwo i ochronę obiektu;
4. Wnioski z oceny terenu i możliwości oddziaływania nieprzyjaciela;
5. Sposób obrony obiektu;
 - a/ koncepcja obrony obiektu;
 - b/ zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w rejonie obiektu, służba wartownicza, patrole, zasadzki, odwód, wynikające stąd potrzeby stanu załogi obiektu, ugrupowanie sił, tok służby, zadania dla poszczególnych posterunków i patroli;
 - c/ obrona przed bronią masowego rażenia; powiadamianie i alarmowanie, rozbudowa ukryć i sposób jej zajęcia, rozśrodkowanie lokalne, obrona przeciwpożarowa, likwidacja skutków napadu nieprzyjaciela, pomoc medyczno-sanitarna itp.;

d/ plan prac inżynierskich niezbędnych dla zabezpieczenia obiektu; zasięki inżynierskie, stanowiska ogniowe; z podziałem na prace wykonane w poszczególnych okresach gotowości bojowej;

e/ warianty działania załogi obiektu, zależnie od przewidywanych działań nieprzyjaciela;

f/ obrona powietrzna kraju /czynna i bierna/;

6. Współdziałanie w obronie obiektu;

a/ współdziałanie lokalnych oddziałów samoobrony - możliwości ich działania na korzyść obrony obiektu;

b/ przewidywane działanie wojsk terytorialnych w rejonie obiektu i współdziałanie z nimi;

c/ współdziałanie załogi w akcjach przeciwdywersyjnych.

7. Organizacja łączności oraz powiadamiania i alarmowania.

Niektóre części planu mogą być wykonane dopiero po uwzględnieniu całości obrony danego rejonu /powiatu, województwa/ na przykład obrona powietrzna w rejonie obiektu, przewidywane działania wojsk w rejonie obiektu i współdziałanie ich w akcjach przeciwdywersyjnych.

Przygotowany plan obrony obiektu przez wojsko jest dokumentem pozostającym w sztabie wojskowym lub sztabie oddziału przyjmującego obiekt pod obronę. Plany obrony obiektów opracowywane przez zakładowe komitety obrony przechowywane są w zakładach a jeden egzemplarz w sztabie powiatowym lub w inspektoratach ochrony przemysłu. Na podstawie tych planów wydawane będą zarządzenia do wykonania tych przedsięwzięć, które mają być wykonane w poszczególnych stanach bezpieczeństwa państwa. Odpowiednio do przebiegu prac dokonywane będą zmiany w planie. Teczka z planem obrony jest równocześnie teczką do odkładania wszystkich dokumentów i korespondencji dotyczącej danego obiektu.

Z wymienionych w planach sił i środków potrzebnych do ochrony obiektów, sztab wojskowy sporządza zestawienie, dokonując podziału sił. Jeżeli siły danego szczebla nie wystarczą do zapewnienia ochrony wyznaczonych obiektów, sztab występuje ze swymi potrzebami do szczebla wyższego.

Idealnym rozwiązaniem zagadnienia ochrony i obrony obiektu byłoby powstawanie planu obrony równocześnie z budową, a nawet przed rozpoczęciem budowy obiektu, gdyż pozwoliłoby to na uwzględnienie potrzeb obrony od samego początku, bez konieczności późniejszych, kosztownych zwykle adaptacji. Dobrze jest, jeżeli plany obrony powstaną i będą utrzymywane w aktualności w czasie pokoju. Nie zawsze jest to możliwe i obronę niektórych obiektów trzeba będzie organizować w stanie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa czy nawet po wybuchu wojny. W takim przypadku organizacją obrony zajmie się bezpośrednio dowódca oddziału wyznaczonego do obrony obiektu.

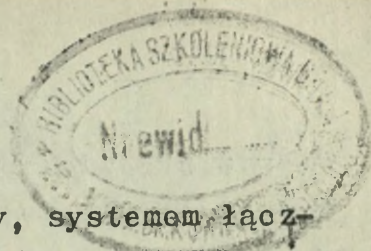
II. ORGANIZACJA OBRONY OBIEKTU

Z chwilą podjęcia decyzji do obsadzenia załogą obiektów podlegających ochronie, sztab wojskowy wzywa wyznaczonych dowódców na odprawę, na której wręcza przygotowane plany obrony i udziela dodatkowych wyjaśnień, informując przede wszystkim o zmianach, jakie zaszły od ostatniej weryfikacji planów i nie zostały w planach uwzględnione oraz podaje przewidywane zagrożenie ze strony nieprzyjaciela i czas osiągnięcia gotowości bojowej. Sztab może określić również zakres prac na poszczególne okresy gotowości, jeżeli jest on inny od przyjętego w planach. Dotyczyć to będzie szczególnie ustawiania wszelkiego rodzaju przeszkód, z zaminowaniem terenu włącznie.

Wyznaczeni dowódcy po przestudiowaniu planu obrony obiektu, przeprowadzają rekonesans terenu dla zapoznania się na miejscu z obiektem i skonfrontowania otrzymanych danych z rzeczywistością.

W wyniku rekonesansu, uwzględniając ewentualne zmiany, dowódca podejmuje, jeśli trzeba, nową decyzję, i przystępuje do organizacji obrony. Wszelkie zmiany w planie obrony obiektu powinny być uzgadniane ze sztabem i udokumentowane w teczce obiektu.

Po podzieleniu załogi na poszczególne zadania /służba wartownicza, patrole, odwód/, dowódca zapoznaje cały stan załogi



z tokiem służby i obowiązkami, systemem obrony, systemem łączności, alarmowania, z systemem przeszkód i zapór, ze sposobami walki w różnych wariantach działania nieprzyjaciela. Załoga przystępuje do pełnienia służby i wykonania tych prac, które przewidziane były do wykonania w poszczególnych okresach gotowości.

Trzeba zwrócić uwagę, że zagrożenie obiektu w postaci działania grup dywersyjnych czy band zbrojnego podziemia, nie zawsze materializuje się. Okres względnego spokoju i bezczynności sprzyja rozluźnieniu dyscypliny. Zjawisko to jest bardzo niebezpieczne - zwłaszcza w oddziałach terytorialnych i należy mu przeciwdziałać wszelkimi sposobami. ~~Sadnym~~ ze sposobów przeciwdziałania jest prowadzenie regularnego szkolenia, oczywiście tak, aby nie ucierpiała na tym obrona obiektu. Trzeba o tym pomyśleć zawczasu, a nie dopiero wtedy kiedy wystąpią objawy rozluźnienia dyscypliny wśród załogi. Dowódca powinien stale ulepszać obronę obiektu i doprowadzić załogę do takiego zgrania w poszczególnych zespołach, aby na odpowiedni sygnał była zdolna reagować prawie automatycznie.

Jednym z dodatkowych zadań może być dla załogi obiektu szkolenie lokalnych oddziałów samoobrony w zakresie ich powiązania z obroną obiektu.

Prowadząc własne rozpoznanie na terenie obiektu oraz w pobliżu obiektu i zbierając informacje o sytuacji w terenie od władz lokalnych oraz od sztabu wojskowego, dowódca powinien oceniać stan zagrożenia i odpowiednio do tego stanu utrzymywać stan gotowości załogi do działań.

Przewiduje się utrzymanie następujących stanów gotowości załogi:

- gotowość nr 1 - pełna gotowość bojowa do natychmiastowego działania: broń może być na stanowiskach lub w gotowości do zajęcia stanowisk, wzmożone patrolowanie rejonu;
- gotowość nr 2 - wzmocnione patrole i posterunki / 1/3
załogi w gotowości do zajęcia stanowisk;
- gotowość nr 3 - normalny tok służby wartowniczej i patrolowanie, szkolenie.

Jakkolwiek podstawowym zadaniem załogi broniącej obiektu jest niedopuszczenie do jego zniszczenia, dowódca nie powinien biernie czekać na atak. Jeśli są oznaki przygotowania napadu na obiekt, powinien on wystąpić czynnie, organizować zasadzki, wysłać wzmocnione patrole w rejony, w których stwierdzono lub podejrzewa się obecność nieprzyjaciela. Aktywne działania nie mogą być oczywiście wykonywane kosztem dużego osłabienia obrony obiektu, to też wskazane jest - jeśli sytuacja na to pozwala - maksymalne wykorzystanie sąsiednich lokalnych oddziałów samoobrony, po uprzednim ustaleniu zasad współdziałania. Należy przy tym pamiętać, że lokalne oddziały samoobrony nie są oddziałami bojowymi, że uzbrojone zespoły porządkowo-ochronne przeznaczone są do pilnowania porządku w ich rejonach zamieszkania i nie nadają się, przynajmniej na razie, do prowadzenia samodzielnych działań. Odpowiednio do tego należy przewidywać ich wykorzystanie, powierzając im, jeżeli zachodzi potrzeba, zadania statyczne: wzmocnienie załogi obiektu, zamknięcie określonego kierunku itp., dodając dowódców lub wzmocnienie ze stanu załogi broniącej obiektu.

Sprawa wykorzystania i zakresu działania lokalnych oddziałów samoobrony na korzyść obrony obiektu musi być z góry ustalona przez **sztab** wojskowy w porozumieniu z lokalnymi komitetami obrony. Nie dotyczy to oczywiście zakładowego oddziału samoobrony, który automatycznie przechodzi pod rozkazy dowódcy obrony obiektu i wykorzystywany jest zgodnie z planem obrony.

IV. DZIAŁANIA W OBRONIE OBIEKTU

W razie zaatakowania obiektu z zewnątrz, załoga wyznaczona do obrony na miejscu, zajmując wyznaczone stanowiska i odpiera atak ogniem.

Równocześnie dowódca przygotowuje odwód do działania na skrzydła atakującego lub zamknięcia mu drogi odwrotu. Celem, do którego powinien dążyć dowódca, jest zniszczenie sił atakującego, a nie tylko odparcie uderzenia, dlatego też powinien on uruchomić wszystkie swoje siły i siły znajdujące się w rejonie obiektu dla utworzenia pierścienia okrążenia. Jeżeli to jest niemożliwe, dowódca powinien zorganizować energiczny pościg i nie dopuścić do utraty styczności z przeciwnikiem.

Atak na obiekt nie koniecznie musi przyjść z zewnątrz. Może się zdarzyć - a historia notuje wiele takich wypadków - że nieprzyjaciel przeniknie do wewnątrz obiektu podstępem: w przebraniu, z fałszywymi przepustkami, samochodem wjeżdżającym na teren obiektu itp., może też organizować bandę wewnątrz obiektu i dostarczyć jej materiały wybuchowe. Zasadniczą rolę w zwalczaniu dywersji wewnątrz obiektu gra czujność załogi zakładu i dokładne patrolowanie wewnętrzne. W wypadku dokonania dywersji należy niezwłocznie zamknąć wyjścia z obiektu i przeprowadzić ścisłą kontrolę wszystkich ludzi. Na taki wypadek powinno być ustalone z góry miejsce zbiórki całej załogi nie zajętej ratownictwem.

Dowodzenie obroną obiektu odbywa się w zasadzie za pomocą ustalonych z góry sygnałów wzrokowych i dźwiękowych. Im lepiej zorganizowane jest współdziałanie elementów obrony, tym łatwiej jest dowodzić za pomocą sygnałów i uzyskać automatyczną reakcję na wszelkie przewidziane sytuacje. Jeżeli nieprzyjaciel atakuje w sposób nieprzewidziany, wówczas dowódca musi ocenić powstałą sytuację i powziąć odpowiednią decyzję do działania.

Każde działanie nieprzyjaciela przeciwko obiektowi musi być niezwłocznie meldowane sztabowi wojskowemu, który ze swego szczebla może zorganizować akcję likwidacyjną, w zagrożonym rejonie.

Po każdej walce należy złożyć w sztabie wyczerpujący meldunek o jej przebiegu, zorganizować na nowo - jeśli to konieczne - obronę, usuwając wszystkie zauważone w czasie działań niedociągnięcia i zamykając zauważone luki w obronie. Opis meldunku włącza się do teczki obiektu.

Trudno jest omówić wszystkie możliwe warianty działania w obronie obiektu i wszystkie sposoby reagowania na działanie nieprzyjaciela. Każdy sposób działania jest dobry, jeżeli daje w wyniku wypełnienie zadania, to jest nie dopuszcza do zniszczenia obiektu, a im dotkliwsze straty poniesie nieprzyjaciel w swoich działaniach przeciw obiektowi, tym lepiej jest wykonane zadanie i tym mniejsze jest prawdopodobieństwo następnego ataku.

Końcowe wnioski z tego wykładu można zamknąć w kilku punktach:

1. Zagrożenie obiektów działaniami grup dywersyjnych i band zbrojnego podziemia jest - jeżeli można się tak wyrazić - odwrotnie proporcjonalne do zagrożenia bronią jądrową. Inaczej mówiąc, jeżeli nieprzyjaciel zdecyduje się wykonać zmasowane uderzenie bronią jądrową na cały obszar kraju, mało prawdopodobne jest, aby użył grup specjalnych. Przygotowanie coraz większej ilości grup specjalnych wskazywałoby na zmianę koncepcji użycia broni masowego rażenia w kierunku ograniczonego jej stosowania na zapleczu lub nie używania jej w ogóle, w związku z czym należy się liczyć z zagrożeniem obiektów działaniami dywersyjnymi.

2. Bez względu na ocenę zamiarów nieprzyjaciela, która w końcu jest tylko hipotezą, należy przygotować obronę wszystkich tych obiektów, które mają znaczenie dla wysiłku wojennego i dla przeżycia ludności. Oceną wartości i zagrożenia obiektów zajmują się komitety obrony poprzez swoje sztaby wojskowe i organizują ich obronę na swoim szczeblu bądź własnymi siłami, bądź też nakazując obronę siłami szczebla podległego.

3. Za przygotowanie planu obrony obiektu odpowiada sztab, który określa kto ma przygotować plan obrony i sprawuje nadzór nad jego opracowaniem. Za obronę obiektu odpowiada dowódca, jeżeli obiekt chroniony jest przez wojska, a kierownik zakładu, jeżeli ochronę obiektu zapewnia zakładowy oddział samoobrony. Tam gdzie to jest możliwe, obronę powinny zapewniać oddziały samoobrony, zwalniając wojska OTK do innych zadań.

4. Plan obrony obiektu powinien być przygotowany w czasie pokoju ze wszystkimi możliwymi szczegółami i przechowywany w sztabie wojskowym i w dyrekcji zakładu lub w lokalnym Komitecie obrony, zależnie od ważności obiektu i odpowiedzialności za obronę. Obrona obiektu powinna być przygotowywana w takim zakresie, w jakim to jest możliwe w czasie pokoju, a wszystkie przewidziane przedsięwzięcia obronne zakończone w okresie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

5. Obrona obiektów jest jednym z elementów terytorialnej struktury obrony i musi być powiązana przez sztaby wojskowe z innymi elementami obrony tak, aby zapewnić maksymalne bezpieczeństwo na danym obszarze i nie dopuścić do swobodnego działania wrogich elementów. Im ściślej będzie powiązanie obrony obiektów z innymi formami działań wojsk OTK, tym trudniej będzie nieprzyjacielowi działać, tym bardziej będzie ograniczona jego swoboda manewru, która w działaniach niekonwencjonalnych ma podstawowe znaczenie.

6. Dowódca broniący obiektu, musi powiązać swoje zadanie z terenem i miejscowym społeczeństwem, dbając o to, aby przez odpowiednie oddziaływanie partii i organizacji społecznych na mieszkańców rejonu nie dopuścić do powstawania band zbrojnego podziemia i do udzielania pomocy elementom dywersyjnym, czy to miejscowym, czy też przybyłym z zewnątrz. Budząc czujność wszystkich obywateli, dowódca ułatwia sobie zadanie, eliminując w dużym stopniu zaskoczenie ze strony przeciwnika. Konieczne jest utrzymanie ścisłej więzi i współdziałania z lokalnymi komitetami obrony i lokalnymi oddziałami samoobrony w rejonie obiektu;

Wydrukowano w 200 egz
Egz. Nr 1-200 Bibl. Tajna
Wyk. ppłk dypl. Jagliński
Druk. S.Cz. dn.25.03.69 r.
Nr ks. 0753/WW
Kor.H.S.

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENICZEJ
AKADEMII SZTABI GEN. ALMA
gen. bron. K. Świerczowski

Nr. 638595

